

ZUZANNA GUTY

SCHODZENIE DO HADESU
JAKO DRAMAT WYGNANIA
NA MARGINESIE SIEDMIU SONETÓW DO PERSEFONY
JERZEGO STANISŁAWA SITY

Cykl *Siedmiu sonetów do Persefony* Jerzego Stanisława Sity został przez badaczy oceniony bardzo wysoko. Wskazywano na zwrot od synkretyzmu wielu poetyk obecnych w debiutanckim tomie *Wiozę swój czas na ośle*¹ w stronę dojrzałego klasycyzmu². Poeta sformułował przecież jeden z najważniejszych programów krytycznych w latach sześćdziesiątych XX wieku. Neoklasycyzm Sity zamknięty w postaci szkiców *W pierwszej i w trzeciej osobie*³ czerpał inspirację z postulatów przedstawionych przez Thomasa Stearnsa Eliota⁴ oraz wzorców angielskiej poezji metafizycznej, którą poeta tłumaczył⁵. Postawa Sity wiązała się z redukcjonizmem struktury⁶, czego wyrazem są wspomniane sonety, jak i wypowiedź autora o tym, że „rzeczą jedynie ważną

Mgr ZUZANNA GUTY – doktorantka Katedry Teorii i Antropologii KUL; adres do korespondencji: Katedra Teorii i Antropologii Literatury KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: zuza002@interia.pl

¹ Warszawa 1958.

² Analizy cyklu dokonali Janusz Maciejewski, Stanisław Stabryło i Jacek Trznadel. Zob. J. Maciejewski, *Po zdjęciu z kola?*, „Współczesność” 1961, nr 4; S. Stabryło, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1945-1975*, Kraków 1983; J. Trznadel, *Róże trzecie. Szkice o poezji współczesnej*, Warszawa 1966.

³ Warszawa 1967.

⁴ *Kto to jest klasyk i inne eseje*, przeł. M. Haydel, Kraków 1997.

⁵ *Poeci metafizyczni*, wybór. tłum. J. S. Sito, Warszawa 1981.

⁶ A. Kaliszewski, *Nostalgia stylu. Neoklasycyzm liryki polskiej XX wieku w krytyce, badaniach i poetykach immanentnych*, Kraków 2007.

jest jej wewnętrzna jedność, można by więc powiedzieć, że istnieje tyle form sonetu, ile dobrych sonetów napisano⁷. Forma podlega zatem przekształceniom, pozostając jednak w szeregu literackim⁸. Poprzez odstępstwo od normy wyraźnie aktualizuje cechy wzorca. Nie sonet stanie się przedmiotem niniejszego szkicu, choć jego metamorfoza jest czynnikiem kształtującym semantykę cyklu (czy odwrotnie semantyka wpływa na przekształcenie sonetu), lecz przeżycie mitu przez podmiot. Udramatyzowanie relacji o wędrownkach Kory pomiędzy państwem Hadesa i pałacem matki Demeter dzięki zaskakującej kreacji podmiotu uzyskuje nowy wymiar – jest wygnaniem.

Cykl sonetów do Persefony⁹ aktualizuje jeden z najważniejszych mitów kultury śródziemnomorskiej – archetypiczną opowieść o bogini podziemia. Pojawiające się w tytule utworu imię Persefona świadczyć może, że będzie rozpatrywana warstwa mitu związana z Hadesem. Persefona to przecież nowe wcielenie Kory. W centrum zainteresowania podmiotu jest w istocie motyw schodzenia bohaterki do podziemia. „Schodzenie” dokonuje się przez siedem nieregularnych sonetów, można rzec „dzieje się” przez większą część poematu, stając się osią łańcuchowego cyklu sonetowego¹⁰. Do elementów tworzących ramę modalną układu należą: postać podmiotu, który „schodzi” razem z Persefoną do krainy śmierci, oraz podjęty gatunek jako jeden z najbardziej rygorystycznych. Ostatecznie bohaterowie docierają do Rzeki Rozpacz i Lamentu. Na tym kończy się warstwa mitu przywoływana na przestrzeni cyklu.

Cóż zatem stanowi główny temat sonetów obok apostrofy do Persefony, która wydaje się nieprzypadkowa? Na marginesie dziejącego się „procesu schodzenia coraz niżej” pojawiają się urwane obrazy umierającego chłopca (w który wciela się podmiot), także pochod tłumy w stronę Hadesu. Sąsiadują one z refleksjami podmiotu obudowanymi ciągiem odwołań kulturowych. Podmiot dokonuje reinterpretacji mitu poprzez przeżycie indywidualne. To przeżycie właśnie jest w swym przebiegu nieuporządkowane, co rusz nakładają się różne treści. W efekcie obraz poetycki współlistnieje z refleksją podmiotu, wiersz nie rozwija się od obrazu do refleksji, stając w sprzeczności z normą gatunkową.

⁷ Sito, *W pierwszej...*, s. 110-111.

⁸ Jest to zgodne z przekonaniem Jurija Tynianowa (*O ewolucji literackiej*, tłum. A. Pomorski, w: *t e n ż e, Fakt literacki*, wyboru dokonała E. Korpała-Kirszak, Warszawa 1978).

⁹ J.S. Sito, *Siedem sonetów do Persefony* w: *t e n ż e, Zdjęcie z kola*, Warszawa 1960.

¹⁰ O cyklu łańcuchowym pisała Wisława Wantuch (*O poetyce cyklu lirycznego* w: *Miejsca wspólne*, red. E. Balcerzan, S. Wysłouch, Warszawa 1985, s. 47), wskazując, że „każde ogniwo, niezbyt podobne do poprzedniego czy następnego, niewątpliwie przynależy do spłotu i wydłuża go”.

Przeżycie indywidualne mitu wynika z pamięci o tym, że pierwsze zstąpienie Persefony do Hadesu nie wiązało się z dobrowolnym wyborem. Podmiot cyklu jest wyraźnie po stronie bohaterki. Wskazuje na jej dramat:

odchodzisz tak samotna, kiedy się oddalasz,
jak w morzach twoich, bóstwo, moja łódź tułacza¹¹.

Zauważa również, że „schodzenie” wiąże się z przyśpieszonym dojrzewaniem, więcej nawet – nieuchronnym i chyba niechcianym. Wywołuje je właśnie przeżycie, które powoduje, że Persefona dojrzewa niczym „obnażony orzech”. Czy można jednak dojrzeć do okrutnej roli, na jaką skazała ją historia? Jest to z pewnością możliwa interpretacja. Zauważmy, że coroczne zejście do krainy podziemia wynikało z uprzedniego porwania – było więc dla bohaterki rodzajem wygnania, czego się nie dostrzega w innych relacjach. W centrum uwagi nie pozostaje już historia mitu, lecz sam proces zejścia. Podmiot czuje się emocjonalnie związany z bohaterką. Jej zejście bowiem uświadamia mu własne wygnanie na ziemi – życie które prowadzi ku śmierci. Wpływa to na umiejętne przekształcanie sonetu dzięki zastosowaniu przerzutni międzywersowych. Pocięte wersy oddają chaotyczność relacji oraz dramatyzują jej przebieg. Pojawiają się one pomiędzy wersami długimi, co wpływa na ich silny charakter¹².

Postawa Persefony zmienia się wraz z kolejnym etapem zejścia do podziemia. W sonecie trzecim staje się boginką śmierci, na widok umierającego chłopca „schyla się bóstwo, i swe zagarnia, i depcze.” Nie stoi to w sprzeczności z powszechnym sposobem interpretacji mitu, o którym pisał Nowakowski¹³. Badacz trafnie umiejscowił mit Persefony w dziejach literatury. Bogini przywoływana w różnych kontekstach zawsze jawi się jako postać negatywna. Zatem pierwsze dwa sonety, wskazując na przyczyny tego stanu rzeczy, wyłamują się z kanonu, niosą zupełnie inny obraz. Nasuwa się tu refleksja, że oblicze Persefony jest zależne od tego, w jakim istnieje świecie. Bohaterka nie może być Korą w Hadesie, ponieważ jest to miejsce rządzące się innymi prawami. Zauważa to podmiot, obserwując ten świat, widząc brak perspektywy wertykalnej („strop płynie dołem”) i rozlegającą się bezlitosną ciszę. Krótko

¹¹ *Siedem sonetów...*, s. 68.

¹² Z. K o p c z y Ń s k a, *Przerzutnia*, w: *Wiersz. Podstawowe kategorie opisu*, cz. I: *Rytmika*, red. J. Wronczak, Wrocław 1963.

¹³ J. N o w a k o w s k i, *Persefona i Charon (Z młodopolskich dziejów motywów mitycznych)*, w: *Młodopolski świat wyobraźni*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1977, s. 326.

mówiąc, cykl sonetowy Sity można podzielić na sonety „jasne” – przynoszące nową interpretację postaci mitycznej (dwa rozpoczynające) oraz „ciemne” – związane z panującym obrazem w literaturze (następnych pięć). Te pierwsze zasadniczo wpływają na interpretację cyklu poprzez odpowiednie strategie demitologizacyjne. W warstwie symbolicznej sonetów jasnych dominuje problem wygnania z raju jako źródła nieszczęść człowieka, natomiast w planie ciemnym postawa lamentacyjna i ostateczne zakwestionowanie ocalenia.

Przeżycie „schodzenia” Persefony staje się w konsekwencji interioryzacją własnego wygnania podmiotu. Jego proces utożsamienia się z sytuacją bohaterki jest w cyklu wielokrotnie podkreślany.

Dzianie się twoje we mnie, jak dzianie się czasu, zachowa
czasu pamięć, w ciele, bóstwo, ciebie przyjmującym¹⁴.

Podmiot zatem nosi w sobie los bohaterki, utrzymując go w swej „pamięci”¹⁵. Przeżycie mitu powoduje uświadomienie archetypu. Symboliczny proces „schodzenia” do nieświadomości prowadzi ku śmierci, nie ma w nim szans na ocalenie. Związek postaci lirycznych jest wskazany już na początku pierwszego sonetu, kiedy zaznacza się, że elementem łączącym ich jest „Owoc”:

W ślady twe wstąpi woda, zaś Owoc, czerwienią
wiążący mnie z twym cieniem, ciężki od glukozy
nim powstanie, upadnie; i stanie się Ziemią¹⁶.

Oczywiście, można ten motyw odczytywać dosłownie jako podążanie za cieniem w trakcie schodzenia do Hadesu. Nagromadzenie jungowskich kategorii w tekście usprawiedliwia jednak inne założenia. Związanie z cieniem to nic innego jak połączenie podmiotu z nieświadomą sferą Persefony. Dzięki integracji z cieniem¹⁷ dochodzi do uświadomienia sobie przez podmiot wygnania bohaterki, którym tłumaczono harmonijne zataczanie koła przemienności pór roku. Podmiot zatem wskazuje na fałsz wynikający z mitu. Częściej zwracano uwagę na sytuację płaczącej za córką Demeter, zapominając o dramacie

¹⁴ *Siedem sonetów...*, s. 67.

¹⁵ Stabryło, *Hellada i Roma...*, s. 120.

¹⁶ Sito, *Siedem sonetów...*, s. 67.

¹⁷ C.G. Jung, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, wybrał, przełożył, wstępem poprzedził J. Prokopiuk, Warszawa 1976, s. 17-20

Persefony¹⁸. Poeta zaznacza to określeniami przymiotnikowymi. Jej „schodzenie” „dzieje się” w określonej przestrzeni, „nieuchronnej” oraz w czasie „nieuniknionym”. Takie przejście zawiera element konieczności i nie jest możliwe do powstrzymania.

Podmiot wskazuje ponadto, że więź łącząca go z Persefoną została mu nadana poprzez owoc – jabłko. Co prawda, również w micie odgrywa on niemałą rolę. Pamiętamy, że Hades podstępnie podał bohaterce jabłko granatu, które na zawsze związało ją z podziemiem, stając się przyczyną jej corocznego „schodzenia”. „Owoc”, zapisany wielką literą dla nadania większej wagi, przywołuje również zgoła inne skojarzenia. Podmiot aktualizuje motyw biblijnego wygnania z raju, co również potwierdzałoby wskazane bezpośrednio jabłko jako symbol kulturowy¹⁹, związane z kuszeniem Ewy przez węża (Rdz 3, 1-6)²⁰. Zauważmy również, że w opisie jabłka zawarta jest sprzeczność, podstawowa antynomia dobro–zło:

Tobie gwoli jabłka tve dla mnie słodki Owoc,
w nim wargom rozkosz, Szerszeń w nim dojrzewa²¹;

Świadczyłyby to o nakładaniu się mitu Persefony i historii Adama i Ewy. Czy zatem przeżycie mitu o bogini podziemia nie jest jedynie punktem wyjścia do głębszych rozważań, które sugerowali już badacze, wskazując na to, że „mit o Persefonie przerodził się w lament nad losem człowieka, wynikający z finalnego zakwestionowania możliwości ocalenia człowieka”²²? Czy nie jest to lament podmiotu nad wygnaniem z raju, wygnaniem Persefony, a nade wszystko wejrzeniem w głąb własnej nieświadomości?

Z pewnością można mówić o postawie lamentacyjnej podmiotu cyklu, która ujawnia się w nawiązaniach biblijnych. W sonecie czwartym odnajdujemy bowiem słowa św. Pawła wypowiedziane w kontekście życia, które prowadzi do śmierci. Podmiot, patrząc na tłum „schodzący niżej, coraz niżej” do podziemia z Persefoną, konkluduje słowami Biblii; „Quis me liberabit de cor-

¹⁸ Taka postać mitu o Persefonie pojawia się m.in. w utworze *Eleusis* z cyklu *Sonety kitharejskie* Stanisława Swena Czachorowskiego. Sonet Kory opowiada o dramacie Demeter. Sugeruje to już tytuł utworu, wskazujący na kryjówkę Demeter, w których chroniła się po porwaniu Persefony. Zob. S.S. Czachorowski, *Eleusis*, w: *tenże*, *Summa strony sonetu*, Warszawa 1967, s. 102.

¹⁹ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2007, s. 460.

²⁰ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 1998.

²¹ *Siedem sonetów...*, s. 67.

²² Stabryło, *Hellada i Roma...*, s. 120.

pore mortis huius?”²³. Ten szczególny obraz pochodzenia śmierci wyzwala refleksję-zawołanie podmiotu parafrazujące słowa św. Pawła, który zawierzył Panu, widząc w nim źródło ocalenia (Rz 7, 14-25). To prośba szczególna o ocalenie od „pamięci”, od zachowanych w strukturze nieświadomości indywidualnej archetypów. Z tą kategorią jest połączona ujawniająca się stylistyka biblijnych lamentacji. Podmiot wypowiada słowa w kontekście śmierci chłopca wkraczającego do podziemia – „pamięć o nim i ciężar pamięci zachowa” (IV), „pamięć czasu jest w słowach” (IV) – oraz w zakończeniu cyklu:

Nim się zaniesie fletnia trelem Tartiniego,
jest ciemność, mit się kończy, czy tylko nie sięga
mitu pamięć, gdy jądra ciemności dobiega?²⁴

„Pamięć mitu” to wyraz nieświadomości społeczeństwa, które nie zauważyło moralnego zła wyrządzonego Persefonie. Lecz jest ona również świadectwem pamięci o wygnaniu z raju. Z drugiej jednak strony bóstwo jest przywoływane apostrofami z prośbami o ocalenie. Czy rzeczywiście wzywana jest Persefona, skoro podmiot woła słowami psalmisty? Zdaje się on przecież wołać samego Boga.

Na początku pierwszego sonetu przywoływana jest postać Ezechiela, który mimo przeciwności pozostał wierny Panu „w zasłyszonym słowie”. „Słowo” pojawia się w różnych miejscach cyklu, zawsze w konotacjach biblijnych. Więcej, ujawnia się też stylistyka psalmów i zawołań litanijnych:

Od nadziei, od siideł
pamięci, wybaw nas; z głębi nocy wołam; pogrążony
w Tobie cień trwożny; przyjmij głos mój Persefono,
albo łuską mnie okryj; lub skrzydeł
daj dwoje²⁵.

Już w pierwszym wersie pojawia się słynny litanijny zwrot zauważony choćby w Litaniu do Krwi Chrystusa. Sformułowanie „z głębi duszy” odwołuje się do słów *Psalmu 130*. Zawołanie „przyjmij mój głos” jest jednym z najczęściej pojawiających się w psalmach. Kolejne parafrazy Sity odsyłają do *Psalmu 91* „Okryje cię swymi piórami i schronisz się pod Jego skrzydła”, oraz *Psalmu 17* „w cieniu Twoich skrzydeł mnie ukryj”. Skrzydła w psalmach są zawsze

²³ *Siedem sonetów...*, s. 70.

²⁴ Tamże, s. 73.

²⁵ Tamże.

w kontekście prośby o ocalenie. Znaczenie ma również fakt, iż ostatnia strofa, jako jedyna w całym cyklu, ma postać krótszych wersów. W miejsce kwadryny sonetu pojawia się strofa rozbita na pięć wersów, ostatni jest zaledwie trzysylabowy. Strofa o specyficznej tonacji i strukturze graficznej wpływa na interpretowanie dzieła Sity w kontekście psalmicznych lamentacji podmiotu.

W sonetach ciemnych ujawnia się tęsknota za obrazem Persefony spoza Hadesu. Jest tu wołanie podmiotu, który lęka się życia w tym kształcie, jaki został mu dany, i jednoczesna rozpacz wynikająca z braku perspektywy ocalenia.

W tej ciszy, kiedy ucho natężam, bóstwo, wkracza
Trwoga i w moich wargach mieszka; moim głosem woła
– nie odchodź – zaś głos, jak pies zmylony, do moich nóg wraca²⁶.

Utwór Sity po raz kolejny jawi się jako poetycki palimpsest. Odwołania do tonacji psalmów biblijnych, podejmujących problem wygnania indywidualnego, oraz obecność *Stepów akermańskich* Mickiewicza uprawomocniają taką interpretację. Podmiot *Stepów* romantyczny epigramat i wygnaniec staje się dzięki intertekstualnym odniesieniom podmiotem utworu Sity. Mówienie różnymi głosami wynika z konstrukcji tego utworu opartego na chaotycznej strukturze ludzkiej nieświadomości.

Możliwość dostąpienia Hadesu przez podmiot łączy się z metaforą koła – narzędzia najdotkliwszych średniowiecznych tortur:

W tej ciszy, stopa moja połamana kołem,
brodząc Rzeki Lamentu i Rzeki Rozpaczy,
Dna pyta; snąc nie wiedząc, iż strop płynie dołem²⁷.

Sens tytułu temu zastanawiał badaczy, czy rzeczywiście te słowa są rozwiązaniem dylematów? Koło jest tu zarazem figurą doskonałości, jak i śmierci. Narzędziem precyzji, które powoduje, że „jednostka ginie, lecz powraca w kole kultury²⁸”.

Opowieść o Persefonie w ramach cyklu Sity ulega demitologizacji dzięki określonym strategiom podmiotu. Persefona nie jest szczęśliwą małżonką ani nawet bezlitosną władczynią podziemia. Do tej postawy zmuszają ją okoliczności, w jakich się znalazła. Decyduje o tym czas i moment dziejowy. Za-

²⁶ Tamże, s. 72.

²⁷ Tamże.

²⁸ Trznadel, *Zdjęcie...*, s. 214.

uważmy, że Persefona pozostaje Korą – boginią sprzed porwania, więcej okazuje się ofiarą. Doskonałość wpisana w figurę koła, którym tłumaczono przemienność pór roku, zostaje więc zburzona. Sito zdaje się uświadamiać, że pomija się w tej historii jej uczucia i światopogląd. Ta interpretacja mitu wynika z własnego przeżycia. Powtarzające się wygnanie Persefony do Hadesu staje się wygnaniem podmiotu. Podmiot, reinterpretując mit wskazuje na indywidualny i ogólnoludzki wymiar życia człowieka jako wygnania, które jest konsekwencją historii pierwszych ludzi. Ta perspektywa jest podkreślana za pomocą symbolów kulturowych, konkretnych tekstów wpisujących się w tę problematykę oraz strukturą gatunku o bogatej tradycji, a także jego modyfikacją i poszerzeniem o psalmiczne lamentacje.

SCHODZENIE DO HADESU
JAKO DRAMAT WYGNANIA
NA MARGINESIE SIĘDMIU SONETÓW DO PERSEFONY
JERZEGO STANISŁAWA SITY

S t r e s z c z e n i e

Autorka interpretuje cykl sonetów Stanisława Jerzego Sity jako dzieło podejmujące problem wygnania. Wskazuje na obecność warstwy mitu o Persefonie oraz na kreacje podmiotu lirycznego przeżywającego tę opowieść. Zdaniem badaczki Sito stosuje strategie demitologizacyjne mające na celu reinterpretację mitycznej opowieści. Autorka zauważa obecność odwołań biblijnych: wygnanie z raju, psalmiczne lamentacje, księga Ezechiela oraz słowa świętego Pawła oraz dialog z *Sonetami krymskimi* Adama Mickiewicza. Ponadto, wskazuje na paralele pomiędzy sytuacją podmiotu a sytuacją Persefony – życie jako wygnanie.

Słowa kluczowe: sonet, wygnanie, mit o Persefonie, demitologizacja.

DESCENDING TO HADES
AS A DRAMA OF EXILE
IN THE MARGIN OF SEVEN SONNETS
TO PERSEPHONE BY JERZY STANISŁAW SITO

S u m m a r y

The author interprets the series of sonnets by Stanisław Jerzy Sito as a work that tackles the problem of exile. She points to the presence of the layer of the myth of Persephone and to the creations of the lyrical ego experiencing the tale. In the author's opinion Sito uses demythologizing strategies aiming at reinterpretation of the mythical story. The author notices

the presence of Biblical references: expulsion from Eden, Psalmic lamentations, the Book of Ezekiel and St Paul's words as well as a dialogue with Adam Mickiewicz's *The Crimean Sonnets*. Moreover, she point to parallels between the situation of the subject and that of Persephone – life as exile.

Key words: sonnet, exile, myth of Persephone, demythologization.

Translated by: Tadeusz Karłowicz